

Wykorzystywaliśmy każdą nadającą się okazję, żeby uczestniczyć w turniejach międzynarodowych i wspólnych treningach z czołowymi reprezentacjami zagranicznymi.

Pomysł takiego szkolenia okazał się skuteczny i nasze zawodniczki w krótkim czasie zaczęły zdobywać medale w mistrzostwach Europy i mistrzostwach świata. Największym sukcesem sportowym tego okresu było zdobycie złotego medalu i tytułu mistrzyni świata we Francji w 1997 roku przez Joannę Piasecką i w 2001 roku

które trenowały w klubach stylu klasycznego i od początku szkolenia nie opanowały podstawowego elementu technicznego w stylu wolnym, jakim są ataki i obrony nóg. Plan szkolenia zakładał jak największą liczbę konsultacji szkoleniowych i zgrupowań w obsadzie międzynarodowej w kraju i zagranicą. Podstawowym celem przyjętego programu szkolenia była możliwość wspólnych treningów z wartościowymi sparingpartnerkami.

W tamtym okresie nawiązałem wiele kontaktów z trenerami czołowych



Natalia Strzałka

przez Edytę Witkowską, oraz tytuły mistrzyń Europy.

Drugi okres mojej pracy jako trenera kadry kobiet rozpocząłem po powrocie z kontraktu w Tunezji w 2005 roku i trwał on do roku 2013. Kadre narodową tworzyły wówczas już zawodniczki, które od początku trenowały w klubach zapaśniczych. Największym problemem szkoleniowym w przygotowaniu naszych zawodniczek do imprez mistrzowskich było przygotowanie techniczne, ponieważ sporą część kadry stanowiły zawodniczki,

europejskich reprezentacji, z którymi konsultowaliśmy plany szkoleniowe i uzgadnialiśmy terminy turniejów międzynarodowych, przy okazji organizując międzynarodowe konsultacje szkoleniowe. Ta koncepcja szkolenia przynosiła zamierzone rezultaty i nasze reprezentantki w latach 2005–2012 zdobywały regularnie medale w mistrzostwach Europy i mistrzostwach świata oraz należały do ścisłej czołówki europejskiej. Zapasy kobiet były w tym czasie zdecydowanie najsilniejszym ogniwem w Polskim Związku Zapaśniczym.

Największym sukcesem sportowym w tym okresie był brązowy medal na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie, zdobyty przez Agnieszkę Wieszczyk, pierwszy medal olimpijski dla polskiej zapaśniczki w turnieju olimpijskim w zapasach kobiet. Trzeba pamiętać, że podczas Igrzysk Olimpijskich w Pekinie i Londynie zawodniczki występowały tylko w czterech kategoriach wagowych (obecnie obowiązuje sześć kategorii wagowych) i zakwalifikowanie się do turnieju olimpijskiego było bardzo trudne.

Janeiro, był upragniony, w pełni zasłużony, poparty wieloletnią ciężką pracą, konsekwencją i determinacją. Kariera sportowa Moniki jest najlepszym przykładem dla młodych zawodniczek, że systematyczny trening, konsekwencja, wiara w swoje możliwości i determinacja są podstawą do realizacji marzeń.

Sukcesy naszych pań były okupione ciężką pracą i jak to w sporcie bywa chwilami tryumfu i porażkami, nierzadko łzami, często „potyczkami” na linii trener – zawodniczka, w których aż leciały iskry, a także ogromem różnych



Stoją od lewej: Jan Godlewski, Katarzyna Krawczyk, Iwona Matkowska, Monika Michalik i Władysław Stecyk, Londyn 2012 przed treningiem

Brązowy krążek zdobyła również w 2016 na Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro Monika Michalik, która jest zdecydowanie naszą najlepszą w historii zapasów zawodniczką. Monika trzykrotnie startowała w Igrzyskach Olimpijskich, w 2008 roku w Pekinie zajęła siódme miejsce, w 2012 roku w Londynie piąte, przegrywając walkę o medal w ostatnich 12 sekundach.

Medal olimpijski, który zdobyła podczas swoich ostatnich Igrzysk Olimpijskich w 2016 roku w Rio de

emocji, jakich nawet w najmniejszym stopniu nie dostarczyły mi wcześniejsze lata spędzone w pracy trenerskiej z mężczyznami. Zawsze z dużym sentymentem i atencją będę wspominał ten okres swojej działalności w zapasach.

W przypadku dużej grupy naszych dziewcząt zapasy wywarły wpływ na ich dalsze życie i karierę zawodową. Nasze czołowe zawodniczki po skończeniu kariery zasilają szeregi MSW, pracując w służbach mundurowych.

**Trener Jan Godlewski**